

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 273 (1551)

GDAŃSK, CZWARTEK 18 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Stan wyjątkowy w Egipcie

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Kairu, że w śróde proklamowany został w Egipcie stan wyjątkowy. Zarządzono ostre pogotowie policji.

PARYŻ PAP. Prasa podaje liczne wiadomości o wzmaganiu się nastrojów antyimperialistycznych w Egipcie. Ludność manifestuje w dalszym ciągu przeciwko obecności wojsk angielskich w strefie kanału Sueskiego, jak również przeciwko naciskowi i próbom zastraszenia Egiptu ze strony imperializmu anglo-amerykańskiego.

Agencja „France Presse” donosi, że rząd egipski wniósł do rady państwa projekt ustawy o mobilizacji powszechnej.

Nowy premier Pakistanu

LONDYN PAP. Z Karachi donoszą, że stanowisko premiera Pakistanu oraz funkcję ministra obrony objął Khwaja Nazimuddin, dotychczasowy gubernator generalny.

Bezinteresowna pomoc ZSRR

źródłem sukcesów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Depesza premiera Grotewohla do Generalissimusa Stalina

BERLIN PAP. Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Józefa Stalina depeszę następującej treści:

W imieniu obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i postępowej części całego narodu niemieckiego

Uwaga - wykładowcy!

Komitet Miejski PZPR w Gdańsku zawiadamia, iż dziś, dnia 18 października br. odbędzie się w sali Komitetu Miejskiego o godz. 16 zebranie wykładowców kursów szkolenia partyjnego I stopnia. Obecność obowiązkowa.

Uwaga uczestnicy konkursu

„Z pamiętnika gangstera”

Wyniki losowania nagród wśród uczestników konkursu ogłoszone zostaną 27 października b. r.

Przypominamy adres redakcji: „Głos Wybrzeża” Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7

Ogromne straty wojsk amerykańskich w „ofensywie jesiennej” w Korei

Wszystkie ataki skończyły się klęską agresorów

PEKIN PAP. Na froncie środkowym wojska ludowe oddziały po myślnie na północ od Hwanczchu przeszło dwadzieścia gwałtownych ataków 24 dywizji amerykańskiej oraz 2 i 6 dywizji lisymanowskich, które przy pomocy ponad 100 czołgów oraz znacznej ilości samolotów i artylerii usiłowały przerwać linie obronne Armii Ludowej.

17 bm. artyleria i oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 12 samolotów nieprzyjacielskich.

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że w ostatnim okresie Amerykanie doznali znów niepowodzenia w swych próbach rozwinęcia „ofensywy jesiennej”.

W ciągu 10 dni do 10 października włącznie, koreańskie wojska ludowe i oddziały ochotników chińskich zadały nieprzyjacielowi straty w ogólnej liczbie 25.000 ludzi. Nieprzyjacieli stracił mianowicie 17.000 Amerykanów, 2.600 Anglików, 5.000 żołnierzy i oficerów li-

Miliony złotych oszczędności przynosi Czyn Październikowy

Górnicy walczą o dodatkowe 100 tysięcy ton węgla

WARSZAWA PAP. Pełna i przedterminowa realizacja zobowiązań na cześć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej jest dziś sprawą honoru i ambicji każdego uczestnika tego szlachetnego współzawodnictwa. Z miast, ośrodków przemysłowych i wsi, zewsząd płyną meldunki o coraz większych sukcesach w wykonaniu zobowiązań.

Górnicy dziesiątków kopalń, uczestniczący w wielkim współzawodnictwie październikowym, zwiększają systematycznie wydobywanie. Rębaczce przodowi, brygady ścianowe, zespoły filarowe i brygady pomocnicze, brygady transportowe, cieśle i sztygarzy podjęli ponad 14.000 zobowiązań, których wykonanie przyniesie krajowi dodatkowo ponad 100.000 ton węgla.

O wysokim przekraczaniu zobowiązań donoszą m. in. czołowi rębaczce chodnikowi kopalni „Sośnica” Grzegorz Chanas, Władysław Bożek i Antoni Ciuk. Wy-

konują już oni swe zadania przewidziane na czwarty rok Planu 6-letniego.

Świetne sukcesy odnosi przodująca brygada szturmowa kopalni „Chwałowice” kierowana przez znanego rębaczę Maksymiliana Drobnika. Brygada ta zamiast 180 proc. normy, jak brzmiało jej zobowiązanie, osiąga przeciętnie 200 proc.

168 ton surówki ponad plan

Do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników napływają w dalszym ciągu zobowiązania. Czyn Październikowy zmobilizował już do zwiększenia wydajności pracy ponad 43.000 robotników hut. Wykonanie podjętych przez nich zobowiązań przyniesie gospodarce narodowej 16,5 milionów zł oszczędności.

W hucie „Częstochowa” załoga wielkich pieców wyprodukowała już na cześć Wielkiego Października 168 ton surówki ponad plan. Zobowiązała się jednak wytworzyć dodatkowo 200 ton surówki i systematycznie zwiększa wydajność.

Wieczysty sojusz ze Związkiem Radzieckim gwarancją niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny!

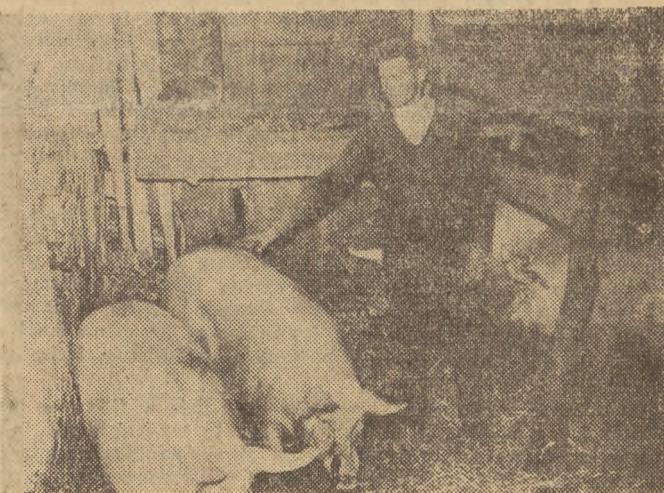
Z POŻYTKIEM dla kraju i dla siebie

Rząd Polski Ludowej wydał zarządzenie o doraźnej pomocy w postaci śrutu hodowcom trzody chlewnej. Z radością powitano w gromadzie Jarzębina, gmina Korzeniewo, pow. kwidzińskiego ten nowy dowód troski władzy ludowej o chłopca.



— Jeśli rolnik sprzeda w okresie od 12. 10. do 12 listopada br. tucznika czy sztukę bekoniową, to będzie mógł kupić 100 kg paszy treściwej — czytał średniak Julian Pryjomski 7-hektarowemu sąsiadowi Szczepanowi Sadowskiemu.

— Znaczący to, że od każdej sprzedanej sztuki w tym czasie będzie można nabyć po 100 kg żytniej śrutu. Wielka to dla nas pomoc ze strony władzy ludowej — mówi Sadowski.



— Te 4 tuczniki powiozę 22 października na spód do Ryjewa i sprzedam państwu. Liczę, że wezmę za nie ok. 5.000 zł. Otrzymam kwit na zakup 600 kg węgla. A oprócz tego na podstawie ostatniego zarządzenia rządu będę mógł zakupić 400 kg śrutu — mówi Sadowski.

Pasza mi się przyda na tucz dalszych 4 tuczników, które chcę sprzedać jeszcze w grudniu br. — dodaje Sadowski. W tym roku sprzedam 15 sztuk trzody chlewnej. Również w 1952 roku zakontraktuję i sprzedam 15 tuczników.

Paszy mi wystarczy — więc sprzedam państwu nie tylko zakontraktowane 2000 kg kartofli, lecz również 4000 kg kartofli ponad plan.



Gotowość spełnienia obywatelskiego obowiązku i korzyści, jakie daje kontraktacja w postaci dodatkowych przydziałów węgla, pierwszeństwa w opiece weterynaryjnej i wyższej ceny oraz ostatnie zarządzenie rządu o zaopatrzeniu hodowców w paszę treściwą powodują, że coraz więcej chłopów z gminy Korzeniewo bierze udział w kontraktacji trzody chlewnej na 1952 r.

Jan Zdunek z gromady Rudziny też nie pozostaje w tyle za innymi gospodarzami. Przyszedł do GS i podpisał umowę na sprzedaż 2 tuczników w I kwartale 1952 r. Poza tym ma on zamiar w przyszłym roku zakontraktować jeszcze 6 sztuk trzody chlewnej.

W dni Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Przewodnicząca kolchozu „Wielki Ług” pozdrawia chłopów polskich

WARSZAWA PAP. Bohaterka pracy socjalistycznej, deputowana do Rady Najwyższej ZSRR Praskowa Czuchno, przewodnicząca kolchozu wsi Wielki Ług, rejonu dowbyskiego, obwodu żytomierskiego, nadesłała serdeczny list do chłopów polskich. W liście tym czytamy m. in.:

Droży przyjaciele! W ubiegłym roku miałam szczęście zwiedzić Waszą Ojczyznę wraz z delegacją Związku Radzieckiego. Zobaczyliśmy u Was wiele nowego i dobrego. Przekonał się, że demokratyczna Polska kroczy po drodze socjalistycznego rozwoju.

W liście tym pragnę opowiedzieć Wam o kierowanym przeze mnie kolchozie.

Dostatnio i w kulturalnych warunkach żyli kolchoźnicy naszej wsi przed wielką wojną wyzwolenia, lecz zbroje faszystowskie wtargnęły na naszą ziemię i położyły kres szczęśliwemu życiu. Najbardziej wiele udało się zniszczyć, nie udało mu się jednak zniszczyć najważniejszego — naszej wierności dla socjalistycznej ojczyzny, dla partii bolszewickiej i ukochanego Stalina, naszej nieugiętej woli budowania szczęśliwego życia kolchozowego.

Po wypędzeniu zaborców faszystowskich, kolchoźnicy nasi przystąpili pod kierownictwem organizacji partyjnej do odbudowy rodzimego kolchozu. Odbudowano obiekty gospodarcze i domy mieszkalne, dom kultury, szkołę, bibliotekę i elektrownię.

Z roku na rok rośnie urodzajność pól kolchozowych, a wraz z nią i dobrobyt kolchoźników.

Ofiarna, świadoma praca i wysoka kultura uprawy roli przynosi nam bogatą dniówkę obrachunkową i dostatek. Rodzina przeciętnego kolchoźnika np. Mi kołaja Benedyktuka otrzymuje w roku bież. 36,3 q zboża, około 5 tys. rubli gotówki, 14,5 q ziemniaków i wiele innych produktów.

Obecnie trwa u nas kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Nasi kolchoźnicy, tak jak i cały naród radziecki, złożyli jednomyślnie swoje podpisy, popierając je stachanowską pracą.

Naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej i Towarzysza Stalina pomyślnie buduje komunizm. Jesteśmy przeciwko wojnie, jesteśmy za pokojem na całym świecie. Pragniemy przyjaźni z całą postępową ludnością.

Dzisiaj w wielkie dni Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ślę Wam pozdrowienia i najlepsze życzenia dalszego umacniania potęgi ekonomicznej Waszej ojczyzny i powołania do szlachetnego dążenia do zbudowania socjalizmu w Waszym kraju.

Chłopi Wybrzeża zbiorowo i manifestacyjnie sprzedają państwu ziemniaki

W wielu gromadach woj. gdańskiego chłopci organizują zbiorowe odstawy kartofli.

W ślad za czterema gromadami gminy Puck - Wieś

powiatu morskiego chłopci z gromad Lubieszyn, Płachty Hłownica i Liniewo odwieźli zbiorowo na sprzedaż swoje ziemniaki do punktu skupu.

W wielu gromadach powiatów: sztumskiego, wejherowskiego, kartuskiego i innych podjęto uchwały o wspólnej, manifestacyjnej sprzedaży państwu ziemniaków. Między innymi w pow. malborskim na dzień 19 i 20 bm. gromady Nowa Wieś, Piaski i Wielbark organizują zbiorową sprzedaż ziemniaków.

Już wkrótce NOWY KONKURS GŁOSU WYBRZEŻA



Agitator wiejski — nieustraszony żołnierz Partii

Wraz z całą gdańską organizacją partyjną witamy dziś naradę agitatorów wiejskich z naszego województwa. Wezmą w niej udział towarzysze, którzy stoją na pierwszej linii walki o nowe oblicze wsi, na pierwszej linii walki o to, by każdy chłop wywiązał się terminowo z obowiązków wobec narodu i państwa.

Nie jest przypadkiem, że narada ta odbywa się właśnie dziś. Sprawa terminowego wykonania przez gospodarstwa wiejskie uchwał rządu o dostawach zboża, ziemniaków i pełnego uiszczenia podatków, sprawa kontraktacji żywności — wysuwa się obecnie jako czołowe zadanie naszych organizacji partyjnych na wsi. I po to właśnie, by zadanie to mogło być wykonane nie szczerzą trudni i pracy agitatorzy wiejscy. Agitatorzy, a więc ludzie niosący do mas chłopskich żywą słowo partii, a więc ludzie, na których najbardziej skupia się kułacka nienawiść.

Agitator wiejski to ten właśnie niezmordowany, ofiarny żołnierz partii, który tłumaczy każdemu chłopu małą i średnią rolę, że jest prawem i patriotycznym nakazem wypełnienie obowiązków wobec państwa. I tłumaczy to niekiedy, jak wiele zawdzięcza państwu ludowemu i rewolucyjnej partii — klasie robotniczej chłopu pracującemu, wciąż przynosiąc mu jaką przepadającą część czasu dzisiejsze od czasów przedwojennych.

To właśnie agitator, demaskując obłudę i fałszywe kulackie oskarżenia, cierniowie i wytrwale tłumaczy chłopu pracującemu, że od niego nie państwo ludowe, tylko skazany na kułacki wyzysk, zdany na szeptaczną huśtawkę cen, przynosiłany ciężarem dniów jak przed wojną, bez nadziei na lepsze życie, na naukę dla dzieci.

To właśnie agitator przynosi chłopu, jak bezlitośnie obarczając go nadmiernymi podatkami, nawałną wojnę, przynosi mu na co dzień to jego notem oblane pieniądze — na pieniądze zrytki do kieszeni obcych kapitalistów — i tłumaczy mu, że teraz państwo ludowemu może i powinien do grota ścisnąć podatki, który jest sprawiedliwy, który idzie na ludowe rzeczy wielkie, na pożytek chłopu i robotnikowi, na pożytek całemu narodowi.

Codziennym żywym słowem właśnie agitator chłopu co to jest ten robotnik-chłopski. Wyjaśnia mu, że ten szlachetny i budowa leniwość, intrat, wmacniając obustronne wysiłki. To znaczy, że wtedy gdy robotnik buduje fabryki, domy i szkoły, gdy żołnierz broni nieczyzny, obywatelstwo chłopu jest żywiec, i onradować państwu chleb, kartofle i zwierce, bo przecież to fabryki będą wyrażać także maszyni rolnicze i nawozy sztuczne, które przynosi na wieś, bo z tych fabryk będzie rosła siła ludowej nieczyzny, w której gospodarzy robotnik i chłop pracujący.

Codziennym żywym słowem wzmacniać poczucie patriotyzmu wśród chłopu pracującego — oto zaszczytne zadanie agitatora wiejskiego.

Wykonując to zadanie walczy agitator na każdym kroku z kułacką plotką, demaskując kulackie machinacje, wyrwa spod jego wpływów chłopu pracującego, który tu i ówdzie daje się omamić kulackim obietnicom, kulackiemu gadaniu.

Dlatego też agitator znajduje się zawsze w ogniu walki z wrociem klasowym na wsi. Bo przecież nikt inny jak właśnie agitator, który w serdecznej rozmowie z biedniakiem czy średniakiem o nieciężnym może się dowiedzieć, występuje jako aktywny jego obrońca, gdy za sprawą kułacka dzieje się chłopu pracującemu krzywda. Bo agitator troni każdą niesprawiedliwość, każde złe, które się za sprawą kułacka i jego popleczników wkłada niekiedy czy to do gminnej spółdzielni, czy na punkt skupu, lub sędu. A kułackowi to oczywiście nie w smak, bo w każdej metel wodzie łowi on swoje ryby i wykorzystuje skwanliwie każdy naderobniejszy nawet fakt krzywdy i niesprawiedliwości, wyrażonej pracującemu chłopu.

Właśnie dlatego ostro, nieustępliwie walcząc z kułackiem, demaskując go na każdym kroku, mobilizując przeciwko niemu wieś wtedy, gdy uchyla się on od wykonania obowiązków wobec państwa, gdy nie wywiązuje się ze swych zobowiązań finansowych wobec państwa, gdy nie chce sprzedać zboża i kartofli, gdy zajmuje się spekulacją, gdy łamie naszą praworządność — agitator wiejski spełnia swe odpowiedzialne zadanie, które powierzyła mu partia.

Towarzysze agitatorzy, którzy obradują dziś w Gdańsku o nową wielość swojej pracy, o tym, jak ją wykonują, na jakie napotyka trudności. Opowiedzą o swych doświadczeniach przodujący agitatorzy, tacy jak tow. Lisiecki z pow. tczewskiego, czy tow. Rakowski z pow. starogardzkiego. I na pewno dużo nauczą się od siebie towarzysze z różnych powiatów i z różnych gromad.

Bo formy pracy politycznej, których treścią jest przecież docieranie do człowieka, cierpliwe tłumaczenie i wychowywanie człowieka — są przebogate. Wymiana doświadczeń pozwoli wielu towarzyszom lepiej jeszcze zrozumieć sens swojej pracy, naprawić popełnione tu i ówdzie błędy, wzbogacić się w nowe środki i formy trudnej i zaszczytnej pracy agitatora wiejskiego.

Korespondenci piszą:

Masy pracujące Wybrzeża podejmują i realizują zobowiązania październikowe

Jak piszą nasi korespondenci masy pracujące Wybrzeża w dalszym ciągu podejmują zobowiązania ku czci 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Załoga Fabryki Octu i Musztardy w Gdańsku — pisze nasz korespondent tow. KSAWERY KOWALEWICZ — postanowiła w Czynie Październikowym wyprodukować 12.000 litrów octu ponad plan. Pracownicy magazynu wyremontują 60 sztuk transporterów, a ślusarz Alojzy Kowalski naprawi maszynę do plukania butelek posiadającą zdolność wymycia 12 tys. butelek dziennie.

Jak pisze korespondent tow. GEORGE PIETRZAK, robotnice Zakładów Rybnych Nr 3 w Gdyni w odpowiedzi na ostatnie oświadczenie tow. Stalina, podjęły dodatkowe zobowiązania dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. M. in. Bronisława Brzowska wypatroszy dodatkowo 500 kg dorsza, M. Rybakowska i S. Szenk wypatroszą po 200 kg dorsza, grupa Heleny Gamel zobowiązała się wypatroszyć 300 kg różnej ryby, a grupa B. Wiśniewskiej wypatroszy dodatkowo 500 kg ryby.

Robotnicy z Bazy Sprzętu ZBM — jak pisze korespondent tow. JERZY WIERZBIŃSKI — podjęli zobowiązania wartości 21.631 zł. M. in. ob. Karol Mayer wykona poza-

planową pracę wartości 2.460 zł. Tow. Helena Trawicka zobowiązała się rozłożyć socjalistyczną opiekę nad sprzętem budowlanym, dzięki czemu przedłuży ona eksploatację betonarki o 3 miesiące. Korespondent B. ADAMSKI pisze: Załoga Warsztatów Mechanicz-

nych GPZB w Sopocie podjęła zobowiązanie wartości 7.517 zł. Zobowiązanie to realizują m. in. bracia ob. ob. Ciośki i Dziubały oraz spawacz Wójcik i Serwik.

Równocześnie z meldunkami o podejmowaniu zobowiązań napływają od korespondentów meldunki o ich realizacji.

W Stoczni Północnej — jak pisze korespondent tow. FETTER —

realizacja zobowiązań przebiega sprawnie. Ob. Zygmunt Grzędziecki, który zobowiązał się w Cynie Październikowym wykonać 10 szafek dla radia na jednostki pływające w 180 godzinach zamiast w 307, zobowiązań swoje wykonał.

Ob. Władysław Ohwerek wykonał w Cynie Październikowym hak patentowy do łodzi motorowej w 30, zamiast jak się zobowiązał w 50 roboczych godzin. Podjęte zobowiązania zrealizowali również Zenon Różański, Roman Neumann i wielu innych.

O realizacji zobowiązań w porcie pisze korespondent tow. PIETRZGA.

Robotnicy magazynu nr 1 ZPGG w Gdyni, którzy zobowiązali się przelać poza normalnym planem pracy 30 ton towaru, przekroczyli podjęte zobowiązanie, przelać 59 ton towaru. W pracach przeladunkowych wyróżnili się robotnicy Szulc, Konkol oraz Szymonowiak. Robotnicy magazynu nr 2, którzy zobowiązali się przelać własnymi siłami 80 ton towaru ponad plan, zobowiązanie swe wykonali w 200 proc. przelać 160 ton. Wyróżnili się Libkowski, Krok, Jakubowski i Jankowski.

Podobnym sukcesem poszczycić się mogą robotnicy magazynu nr 3, 4, 5 i 6, którzy łącznie przelać 570 ton towaru zamiast, jak przewidywał plan 250 ton. Na szczególne wyróżnienie przy pracach przeladunkowych zasłużyli robotnicy magazynu: Łokaj, Kudlak, Blokus i Grzybowski oraz ZMP-owiec Janiczak.

Wbrew woli narodu niemieckiego Adehauser odrzuca propozycje Izby Ludowej NRD

BERLIN PAP. Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu w Bonn „kanclerz” Adenauer odczytał deklarację rządową, w której zajął stanowisko wobec oświadczenia Izby Ludowej NRD z 10 października.

Adenauer nie udzielił odpowiedzi na jasne pytania Izby Ludowej do Bundestagu. Pytania te, jak wiadomo, brzmiały:

Czy Bundestag zgadza się, aby w najbliższej przyszłości odbyła się ogólnoniemiecka narada, na której przedstawiciele Niemiec z zachodnich i wschodnich rozpatrzyliby żywotne dla narodu niemieckiego zagadnienia; czy Bundestag zgadza się, aby na tej ogólnoniemieckiej naradzie omówione zostały dwa zagadnienia, a mianowicie: przeprowadzenie wolnych, ogólnoniemieckich wyborów w celu utworzenia jednolitej, demokratycznej i miłujących pokój Niemiec oraz sprawa przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Jednocześnie Adenauer odrzucił ponownie propozycję zwołania ogólnoniemieckiej narady.

Po złożeniu swej deklaracji, Adenauer usiłował nie dopuścić do dyskusji nad jej treścią, jak również nad pytaniami Izby Lu-

dowej. Jednakże manewr Adenauera nie udał się. Na wniosek przedstawicieli KPD i SPD deputowani przytłaczającą większością głosów postanowili przeprowadzić w środę dyskusję nad deklaracją Adenauera.

Zbrodnie faszystów ateńskich wobec bojowników o wolność Grecji

BUDAPESZT PAP. Za pośrednictwem czynnego na emigracji Grecji Komitetu Obróńców Pokoju, nadchodzą z Aten wiadomości o nowych potwornych zbrodniach reżimu monarcho-faszystowskiego wobec demokratów i patriotów greckich.

Na dzień 19 października br. za powiedziano proces przed sądem wojennym w Atenach, członka KC Greckiej Partii Komunistycznej Nikosa Belojannisa oraz 95 innych bojowników o wolność ludu greckiego. Wszyscy oni dręczeni są od 9 miesięcy w lochach więziennych w Atenach.

Lud grecki zamianifestował swe potępienie dla katów Belojannisa wysuwając jego kandydaturę do parlamentu podczas ostatnich wyborów. Sąd pierwszej Instancji

Iran nie uznaje roszczeń W. Brytanii Oświadczenie Mossadika w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpie-

czeństwa premier Iranu Mossadik oświadczył, że Iran odrzuca nową rezolucję angielską wniesioną na rozpatrzenie Rady. Premier podkreślił ponownie, że sprawa nafty irańskiej nie podlega kompetencjom Rady Bezpieczeństwa. Stwierdził on, że Iran gotów jest pertraktować z Anglią jedynie w sprawie kompensaty oraz warunków sprzedaży nafty Anglii.

Delegat brytyjski Jebb domagał się przyjęcia rezolucji angielskiej, usiłując wykazać, że sprawa nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego ma rzekomo znaczenie „międzynarodowe” i nie jest wewnętrzną sprawą Iranu.

Cyniczne wywody reakcyjnej prasy o naściu na „Wieluń”

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi ze Sztokholmu: Prowokacyjne najście policji szwedzkiej na statek polski „Wieluń” przyjęte zostało szczególnie żywcie przez reakcyjną prasę amerykańską.

„Washington Post” otwarcie aprobuje prowokację policji szwedzkiej, dokonaną na pokładzie statku polskiego „Wieluń” i nazywa gangsterskie postępowanie policji „czarną historią”.

Śladem hitlerowskich oprawców

Amerikanie torturują jeńców koreańskich w celu wydobycia informacji wojskowych

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Phenianu: Korespondent Centralnej Agencji Telegraficznej podaje treść rozmowy z żołnierzem koreańskim Armii Ludowej Kim Gen-irem, który uciekł niedawno z niewoli amerykańskiej. Kim Gen-ir oświadczył, że dla uzyskania informacji o Armii Ludowej Amerykanie posługują się wszelkimi metodami, poczynając od oszustwa i przekupstwa, a kończąc na mordowaniu jeńców wojennych.

Amerikanie — mówi Kim Gen-ir — przeprowadzili do nas jednego z jeńców i oświadczyli, że wszyscy będziemy tak wyglądać, jeśli nie udzielimy odpowiedzi na ich pytania. Przyprawiony jeńca nie wyglądał strasznie. Miał zamkniętą rękę, twarz okrwawioną, cały mundur był przesiąknięty krwią. Amerykanie zaczęli nas torturować. Mimo strasznego zęczenia się nad nami, nikt nie rzekł ani słowa. Następnie nie dawano nam w ciągu dwóch dni żadnego pożywienia oprócz wody. Na trzeci dzień ostrzeżono nas po raz ostat-

ni, że jeśli nie udzielimy informacji, wówczas zostaniemy rozstrzelani.

O godz. 11 w nocy wprowadzono nas na jakąś górę. Zawiazano wszystkim oczy, a tych, którzy nie mogli stać przywiązano do słupów. Następnie Amerykanie zaczęli strzelać do nas. Mnie — mówił Kim Gen-ir — udało się uniknąć śmierci, a potem zdołałem uciec z niewoli i przedostać się do swoich.

USA wyplerają Anglię z Malty i Cypru

NOWY JORK PAP. Jak podkreśla korespondent dziennika „Washington Post”, amerykańskie zobowiązania wojskowe z tytułu paktu atlantyckiego mają być rozszerzone nie tylko na Turcję i Grecję, lecz również na Maltę i Cypr.

W ten sposób imperializm amerykański wykorzystując „współpracę” z Wielką Brytanią, uzyska „legalną” możliwość oparowania tych kolonii brytyjskich.

Potężny cios w podżegaczy wojennych

Miłujące pokój narody powitały z ogromną radością odpowiedź Józefa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy” w sprawie broni atomowej. Setki milionów ludzi we wszystkich krajach kuli ziemskiej, wzytując się uważnie w słowa wielkiego Stalina, czerpią z nich nowe siły do walki o pokój, o pokojową współpracę narodów.

Koła rządzące USA, usiłując zastraszyć miłujące pokój narody i podnieść na duchu swych europejskich satelitów, znacznie wzmożyły w ostatnich czasach propagandę wojenną i szantaż atomowy. Świadczy o tym takie fakty, jak wszczęta przez prasę amerykańską kampania wokół „nowego etapu zimnej wojny”, jak wrzaskliwa reklama „nowej broni taktycznej” dla armii amerykańskiej, jak prowokacyjne aluzje do możliwości użycia broni atomowej w Korei itd. Cała ta propaganda obliczona była na wzmożenie zachwiania pozycji elementów agresywnych w USA i Europie zachodniej i skłonienie krajów zachodnioeuropejskich, aby wzmożyły wysiłki zbrojne w celu przygotowania nowej wojny.

Oświadczenie Józefa Stalina jest drugo cącym ciosem dla agresywnych planów imperialistów. Nie budzi zatem zdziwienia fakt, że słowa Stalina wywołały zamieszanie w obozie imperialistycznym. Amerykańska prasa reakcyjna usiłowała początkowo uchylić się w ogóle od komentowania wywodu i uciekała się do tradycyjnej „taktu” przemlecia.

Depiero po pewnym czasie, przekonawszy się, że wszelkie próby przemilczania tego doniosłego oświadczenia są bezowocne, zdecydowała się zmienić taktykę i rozpocząć wściekłą nagonkę wobec wszystkich, którzy ośmielają się występować przeciwko dalszemu wysiłkowi zbrojnego, że za-

kazem broni atomowej. Reakcyjna gazeta amerykańska „New York Times” stwierdziła z żalem, że „Jasna formuła: położyc kres bombie atomowej — silnie oddziałuje na psychikę. Przedstawiciele Zachodu będą mieli wiele kłopotu z wyjaśnieniem, dla czego formuła ta jest niebezpieczna”.

Reakcyjna prasa Anglii także okazuje jawne zamieszanie. Belgijski dziennik katolicki „Libre Belgique”, donosił, że w Londynie „nie mogą się w żaden sposób zdecydować, jak skomentować” oświadczenie Stalina. Toteż w pierwszych komentarzach prasy angielskiej dostrzegano się wyraźne rozbieżności.

Zakłopotanie reakcyjnej propagandy amerykańsko-angielskiej jest zupełnie zrozumiałe. Wynika ono stąd, że oświadczenie Stalina wywołało ogromne wrażenie wśród mas ludowych USA i Anglii i zmusiło do zastanowienia się nawet niektórych polityków burżuazyjnych. Tak np. amerykański senator, Mac Mahon, oświadczył korespondentom natychmiast po opublikowaniu oświadczenia Stalina, że dokonanie próby bomby atomowej w ZSRR jest jeszcze jednym argumentem na rzecz ustanowienia międzynarodowej kontroli broni atomowej.

W tym samym duchu wypowiedziały się także niektóre pisma angielskie.

Londyński „Times” podkreślił, że perspektywa wojny atomowej „dla nikogo nie jest straszniejsza, niż dla mieszkańców wysp brytyjskich”. Dziennik wykazuje, że „rosyjski plan” zakazu bomby atomowej „byłby łatwiejszy do zrealizowania”, niż osławiony plan Barucha. Nawet obecnie — pisał dziennik — „nie nie powinno przeszkodzić mocarstwom zachodnim w podjęciu rokowań” w sprawie zakazu bomby atomowej.

Charakterystyczne są również wypowiedzi prasy burżuazyjnej innych krajów. Np. włoski dziennik „Stampa” pisze, że oświadczenie Stalina otworzyło drogę do zawarcia międzynarodowego porozumienia w sprawie kontroli broni atomowej. Oświadczenie to — przyznaje gazeta — „zmierza do rozładowania napięcia międzynarodowego”. Szwedzki dziennik „Stockholms Tidningen” stwierdził, że „posiadanie bomby atomowej przez oba przeciwstawne obozy stworzyło możliwość ocenia ludzkości od wojny atomowej”. Tak więc dziennik pośrednio przyznał, że próba bomby atomowej w ZSRR jest czynnikiem hamującym, który zmusza amerykańskich atomowców do zastanowienia się.

Zdecydowanie wypowiedziało się za zakazem broni atomowej „Związek Radziecki”. „Free Press International” — „Związek Radziecki jest nie tylko przeciwny stosowaniu broni atomowej, lecz jest także za jej zakazem i całkowitym zaprzestaniem produkcji”. W interesie utrzymania pokoju międzynarodowego niezbędne jest ustanowienie kontroli nad produkcją energii atomowej.

Te głosy prasy burżuazyjnej różnych krajów są jeszcze jednym świadectwem ogromnego wrażenia, jakie wywołała odpowiedź towarzysza Stalina wśród najszerzych mas ludności świata kapitalistycznego. Prości ludzie wszystkich kontynentów przyjęli słowa Stalina jako nowy wkład w sprawę pokoju, jako dowód niewzruszonej potęgi ostoju pokoju — Związku Radzieckiego.

Postępowa prasa wszystkich krajów jednomyślnie podkreśla, że oświadczenie Stalina wzmocniło międzynarodowy obóz pokoju, tchnęło w serca milionów ludzi wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju na całym świecie. D. M.

Zacieśnienie więzi z masami i rozwinięcie nowych metod pracy politycznej zadaniem gdyńskiej organizacji PZPR

W dniu 14 bm. odbyło się zebranie rozszerzonego aktywu miejskiego w Gdyni, poświęcone analizie pracy partyjno - politycznej. Referat wygłosił sekretarz KM tow. Jasniński. W dyskusji zabralo głos 26 towarzyszy.

Tow. Jasniński dokonał w referacie swym analizy pracy partyjno-politycznej organizacji gdyńskiej na przestrzeni drugiego roku Planu 6-letniego. Po omówieniu osiągnięć, wskazał tow. Jasniński na poważne niedociągnięcia w pracy wielu organizacji partyjnych, wynikłe z niedostatecznego śledzenia zastrzeżeń się walki klasowej, z niedostatecznej więzi z masami oraz z niewłaściwego często stylu pracy.

Wytwale własniać masom politykę partii

Towarzysze, którzy zabierali głos w dyskusji, wykazali na ogół zrozumienie zadań, jakie stawia przed nami obecna sytuacja, wymagająca zmiany dotychczasowego stylu pracy, wytrwałej, ofensywnej walki z wszelkimi przejawami działań wroga klasowego, uzbrojenia naszych towarzyszy w przekonania i argumenty.

I tak tow. Kuja — sekretarz KZ portu gdyńskiego — analizując samokrytycznie pracę swej organizacji i swa własną, stwierdził, że przyczyna licznych braków i błędów jest odierwanie się od mas.

Jako przykład przytoczył tow. Kuja oportunizm, który na gruncie fałszywego i szkodliwego stanowiska jednego z „agilatorów”, który oświadczył, że nie może agitować, ponieważ na rynku jest mało mięsa.

A przecież jeśli przeżywamy trudności, tym odważniej i wytrwalej powinniśmy wyrażać masom politykę partii i rządu, tłumaczyć charakter trudności i ukazywać drogę, wiedząc do ich przełamania. Życie dostarcza nam codziennie argumentów, rozbitańców różne „teoryjki” wroga. Argumentami tymi są nowe domy mieszkalne i szkoły, nowe fabryki i szpitale, wielkie budowlaność socjalizmu.

O lensty styl pracy

Zagadnieniu zmian stylu pracy partyjnej poświęcili dużo uwagi tow. tow. Mosiurek (Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego), Kłaman, Nóżka (ZPGG), Liberowski (instruktor KM w Gdyni) i Kołczyński (PKP), stwierdzając, że nasza agitacja musi być

tak przekonywająca, żeby szerokie masy zrozumiały w pełni słusność naszej drogi. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że słabość naszej pracy politycznej wykorzystuje wrogi, żerujący na zaoferowaniu pewnych grup, wcielający się wszędzie tam, gdzie my nie docieramy. Wrogi, a zwłaszcza WRN-owcy kolportują szerzone przez szkodliwych amerykańskie reakcyjne „teoryjki”. Jedną z nich głosi, że należy zahamować rozwój przemysłu ciężkiego celem chwilowego podniesienia konsumpcji.

Trzeba umieć zwalczać podobne wsteczne i zatrute teoryjki, wykazywać, że dążą one do podważenia siły ludowej odczynu, do ustalenia nas od imperialistów. Trzeba umieć przekonać klasę robotniczą, że obecne trudności, tak by nie były dokuczliwe, nie powinny nam przesłaniać wielkiej sprawy, o jaką walczymy.

Agitatorzy nasi powinni się posługiwać w swej pracy mocnymi, przekonywającymi argumentami, za wartymi w ostatnim oświadczeniu tow. Stalina.

„Musimy wyjaśniać — mówił tow. Nóżka — że droga do socjalizmu nie jest łatwa, jak to sobie niektórzy wyobrażali, że osiągnięcie naszego celu wymaga poświęcenia i wyrzeczeń. Tym, którzy zapomnieli już o trudnościach i naszej młodzieży, która ich na własnej skórze nie odczuła, opowiadał o „dobrodziejstwach” ustroju socjalistycznego, kiedy w samej Gdyni przebiegała liczba bezrobotnych sięgała 11 tysięcy, o niedziach ludzi, którzy kłębili się w ciemności, ale... tylko przez szybę w oknie”.

Niektórzy towarzysze — powie dział tow. Kłaman — zapomnieli o swych zadaniach w obliczu trudności, zrezygnowali z postawy ofensywnej i przeszli na pozycję obronną. Za mało uczymy się — powiedział mowa — na doświadczeniach WKP (b).

Uruchomić transmisję do mas

Wielu towarzyszy wskazywało na poważne niedociągnięcia w pracy politycznej organizacji partyjnych, wyrażające się w braku u-

miejności kierowania radami zakładowymi, ZMP, radami kobiecymi. Zamiast kierować politycznie transmisjami do mas, nasze organizacje partyjne niejednokrotnie je wyręczają.

Tow. Rosiak stwierdził, że Komitet Zakładowy w Stoczni im. Komuny Paryskiej niedostatecznie pracuje nad zaktualizowaniem rady zakładowej i ZMP. Towarzysze podkreślili również, że organizacja partyjna w porcie za mało troszczy się o podniesienie poziomu pracy ZMP i rady zakładowej, które usiłują zastępować.

Na niedostateczną pracę polityczną organizacji partyjnych wśród załóg robotniczych wskazała tow. Piątkowska (Morski Urząd Zdrowia). Wynikiem tego braku jest m. in. duża plynność kadr i osłabienie dyscypliny pracy.

Grupy partyjne, które powinny spełniać kierowniczą rolę w walce o dyscyplinę pracy, nie zajmują się tym zagadnieniem, a organizacje partyjne nie oddziałują na rady zakładowe, które sprawują nie interesując się w ogóle, jak np. w Hartwigu lub w Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Pod znakiem zdrowej krytyki

Wielu towarzyszy poddało krytycznej ocenie styl pracy KM, zwłaszcza z kadrami i aktywnymi. KM nie potrafił do tej pory wypracować właściwych form pracy z aparatem etatowym i nieetatowym.

O pracy KM z instruktorami mówił tow. Liberowski — wskazując na brak instrukcji i pomocy, wskutek czego instruktorzy pozostawieni są sami sobie. W ciągu całego roku tow. Liberowski nie usłyszał ani razu oceny swej pracy, która ponadto nie była nigdy kontrolowana. Styl pracy KM jest niewłaściwy. Sekretarze i Komitety pracują aktywnie, a instruktorzy ograniczają się do doradczego zbierania materiałów. Utrudnia to systematyczną, konkretną robotę w terenie.

Na wadliwy styl pracy KM wpływa również brak wymiany doświadczeń na naradach aparatu partyjnego i niedociągnięcia w szkoleniu, na którym frekwencja nie sięga nawet 50 proc. i które nie jest dostatecznie przygotowane.

Poważnym brakiem w pracy KM, o czym mówili tow. tow. Szołowski, Miedziński, Mosiurek, Orłowski i inni jest niedostateczna więź Komitetu z sekretarzami organizacji partyjnych i z aktywnymi, któremu Komitet nie przydziela zadań i którego pracy nie kontroluje.

Sprawę rozpatrywania listów, skarg i zażaleń, które są często w biurokratyczny sposób załatwiane przez KM i inne instancje, poruszył tow. Mosiurek. Trzeba podchodzić z większą troską i zrozumieniem do bolączek robotników i udzielać im w terminie rzeczowych, jasnych odpowiedzi. To zbliży i KM i całą organizację do mas.

Dyskusja miała i pewne braki. A więc stanowczo za mało uwagi

poświęcili towarzysze zagadnieniu wzmacniania czujności wobec różnych przejawów działalności wroga. Dalszym brakiem była mała samokrytyczna postawa niektórych towarzyszy, a między nimi wiceprzewodniczącego MRN tow. Mikołajczuka, którzy nie dostrzegają niedociągnięć na własnym odcinku pracy.

Jednakże zdrowa krytyka i samo krytyka, którą cechowały wypowiedzi wielu towarzyszy i przedyskutowanie nowych metod pracy politycznej, powinny pomóc gdyńskim organizacjom partyjnym w ich codziennej pracy i ubojowości w walce z trudnościami.

A. M.

Alfred Wałek

Przewodniczący Zarządu Woj. ZMP w Gdańsku

Gdańska organizacja ZMP walczy o podniesienie poziomu politycznego młodzieży

Stoimy przed nowym rokiem szkolnym ideologicznego w organizacji ZMP. Ponad 260 zespołów szkolenia ideologicznego przystępuje do pracy w miastach naszego województwa.

Wkrótce, 15 listopada rozpocznie pracę 250 zespołów szkolenia ideologicznego na wsi — w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR i POM.

Jednym z podstawowych zadań gdańskiej organizacji ZMP jest w chwili obecnej walka o podniesienie poziomu szkolenia. I dlatego przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — tow. Matwin w przemówieniu na VIII Plenum tak ocenił nasze braki w tej dziedzinie: „To co nie pozwala nam wyzwoleć w najszerzych masach młodzieży wszystkich aktywnych sił, niezbędnych dla zwycięstwa w walce o pokój i Plan 6-letni, to co przeszkadza nam rozprawić się na życie z reakcyjną propagandą fałszu, to co nam strasznie dokucza i często czyni wyniki pracy niewspółmiernie małymi w porównaniu z naszym wysiłkiem, to jest właśnie nasza słabość w dziedzinie szkolenia naszych członków i aktywu”.

My młodzież zetempowska chcemy, by systematycznie rósł autorytet i siła ZMP, by młodzież zwiększała wciąż swój udział w budowie socjalistycznym, by w twardej walce o realizację Planu 6-letniego organizacja ZMP-owska była najbliższym pomocnikiem partii. Osiągnąć to możemy tylko przez podniesienie na wyższy poziom szkolenia ideologicznego, i dlatego za najistotniejszy miernik

pracy koła czy zarządu ZMP uważane będzie tempo wzrostu jego świadomości ideologicznej.

Wyniki szkolenia naszych zespołów uzależnione są przede wszystkim od pracy wykładowców — propagandystów. Im wyższy będzie ich poziom ideologiczny i polityczny, tym lepsze będą rezultaty szkolenia. Dlatego też propagandyści nieustannie muszą pracować nad sobą, systematycznie powiększając zasób swej wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Poza samokształceniem jako podstawową formą nauki propagandyści wiele korzyści przyniosą seminaria organizowane dwa razy w miesiącu przez zarządy miejskie i powiatowe ZMP oraz kursy szkolenia partyjnego.

Podstawową metodą pracy propagandystry jest wiązanie treści zajęć szkoleniowych z praktyczną działalnością naszych organizacji ZMP-owskich w zakładach pracy, w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR i w gromadach. Czerpanie z doświadczeń Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i bratniego Komsomolu, który w pracy szkoleniowej ma poważne osiągnięcia zapewni zespołom coraz lepsze wyniki.

Zrozumienie roli propagandystry w procesie kształtowania socjalistycznej świadomości młodzieży, zobowiązuje nasze organizacje ZMP-owskie do szczególnie starannego doboru wykładowców oraz nieustannego czuwania nad treścią ideologiczną zajęć.

O wynikach szkolenia zdecydować obok polityczno-ideologicznego poziomu propagandystry, I świadomy wysiłek uczestników szkolenia, wyrażający się w syste-

matycznym uczęszczaniu na zajęcia zespołu, sumiennej pracy podczas zajęć i poza zajęciami, aktywnym udziale w seminariach i w życiu świetlicowym. Trzeba by wszyscy ZMP-owcy z zapalem wzięli się do pracy szkoleniowej i poczynili się — propagandyści i uczestnicy zespołów — jednakowo odpowiedzialni za właściwy poziom i wyniki szkolenia politycznego.

Terenowe instancje ZMP powinny zabezpieczyć propagandystrów stałą i systematyczną pomoc w spełnianiu ich odpowiedzialnych i zaszczytnych obowiązków. Ciągłej kontroli pracy propagandystry towarzyszyć musi stała metodyczna i polityczna pomoc. Zarządy powiatowe, miejskie i zakładowe kół ZMP powinny systematycznie analizować przebieg szkolenia ideologicznego i wyciągać odpowiednie wnioski z pracy zespołów.

Tegoroczne szkolenie uzbroi ideologicznie naszą młodzież. Uczyni z niej świadomych, oddanych budowniczych Polskiej Socjalistycznej Młodzieży, która uczyć się w zespołach szkoleniowych i korzystając z doświadczeń i wzorów Komsomolu, kształcić będzie w sobie najlepsze cechy moralności socjalistycznej — wytrwałość i ofiarność w walce z wrogiem klasowym — o pokój i socjalizm.

Zaloga Stoczni Jachtowej w Gdańsku

odejmuje zobowiązania

W odpowiedzi na apel budowniczych Żerania, do Czynu Październikowego włączyła się również załoga robotnicza Stoczni Jachtowej w Gdańsku.

Zobowiązania jej przyniosą 8.518 zł oszczędności i w poważnym stopniu przyczynią się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje brzdądzista działu skutecznego ob. Wincenty Wiśniewski, który wraz ze swoją brzdądzą zobowiązał się w niesiagu październiku br. skrócić czas trwania budowy łodzi o 2 tys. roboczo-godzin.

C. KOŁOSZCZYK
korespondent

Marnotrawstwo rennego surowca

W Stoczni Gdańskiej przy wykonaniu prac cynkowych pozostaje tak zw. szlaka t. j. odpad, który nie nadaje się do cynkowania. Nie znaczy to jednak, że odpad ten nie może być użyty do innych celów jak np. na biel cynkową, która znajduje wielkie zastosowanie w fabryce farb, lakierów itp.

Niestety obok cynkowni powierają się bryły szlaku cynkowego, zasypane ziemią.

Kierownictwo stoczni powinno zainteresować się sprawą należytego wykorzystania odpadków.

Trzeba zapobiec marnotrawstwu. J. KIRKOROWICZ
korespondent

Naród radziecki w obronie pokoju



Kampania zbierania podpisów w ZSRR pod Apelem Światowej Rady Pokoju trwa. Radziecki Komitet Obronców Pokoju ogłosił dane o przebiegu rozpoczętej we wrześniu w ZSRR kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. W ZSRR zebrano już ponad 96 milionów podpisów. Równocześnie robotnicy radzieccy zaciągali warty pokoju. Na zdjęciu: znani górnicy radzieccy, bohater Pracy Socjalistycznej, laureat Premii Stalinowskiej P. Podzarow i G. Chisamudinow na warcie pokoju

Ludzie Czynu Październikowego

Ob. Ksawery Grzenia pracuje jako cieśla — brygadzysta na budowie nr 322 przy ul. Roosevelta we Wrzeszczu. Jest on jednym z inicjatorów październikowych zobowiązań, które podjęła załoga budowy w celu przyspieszenia



KSAWERY GRZENIA

terminu jej ukończenia. Ob. Grzenia wraz ze swoją brzdądzą zobowiązał się złożyć 500 m² stropów i wykonać 1000 m² rusztowania, zaoszczędzając przy tym 1.254 roboczo-godzin.

W toku robót objętych zobowiązaniem wynikała poważna trudność. Gdy rusztowania były już gotowe, okazało się, że nie dostarczono jeszcze belek żelaznych, niezbędnych do konstrukcji stropów, wobec czego wykonanie zobowiązania uległo zahamowaniu. W tej sytuacji ob. Grzenia zaproponował podjęcie nowego zobowiązania, a mianowicie wykonania 3 klatek schodowych do budynku nr 3. Brygada propozycję tę przyjęła. Wartość nowego zobowiązania równa się wartości zobowiązania podjętego poprzednio.

— Jeśli do 18 października — mówi ob. Grzenia — nadejdą belki żelazne, to wykonamy oba zobowiązania.

Ob. Grzenia rozumie znaczenie

Kułackie machinacje w pow. wejherowskim muszą być ukrócone

We wrześniu powiat wejherowski wykonał miesięczny plan skupu zboża w 105,5 proc. Do dnia 30 ub. mies. roczny plan powiatu został zrealizowany w 33,4 proc. W październiku realizował plan skupu zboża spadł do 10,5 proc. W pierwszej połowie miesiąca dzienne plany sprzedaży zboża nie były wykonywane i jeżeli nie nastąpi zdezynformowana poprawa, plan październikowy powiatu może być załamany.

Co wpłynęło na ten niekorzystny zwrot w sytuacji?

Jeżeli zanalizujemy cyfry okaże się, że gospodarstwa mało i średniorolne do 10 ha dostarczyły już 80 proc. przypadających na nie w planie rocznym ilości ziarna. Gospodarstwa większe natomiast — tylko niepełna 50 procent. Podczas gdy wielomało i średniorolnych chłopów, jak Ksawery Grubba z Osowej (gm. Chwaszczyno), Piotr Szule z Kłelna, Karol Ponka z Wielkiej Kacka nie tylko sprzedali państwu przypadające na nich według planu ilości zboża, ale nawet wydatnie je przekroczyli, to kułacy Stanisław Wojewski z Gościńca, Józef Głowienka z Gniewowa, Matylda

Bach i Józef Klinkosz z Bolszewa, Jan Wencel z Wiczlina — nie sprzedali jeszcze państwu ani jednego kilograma ziarna!

Oto mamy odpowiedź na pytanie, dlaczego w październiku powiat wejherowski nie wykonuje planu skupu. Wobec tego, że mniejsze gospodarstwa sprzedały już 80 proc. przypadającego na nie zboża, olbrzymią większość zaległego jeszcze ziarna powinna obecnie napływać z dużych gospodarstw. I dlatego staje się sabotaż kułacki przyczyną niewykonania planu skupu przez powiat.

Niektórzy kułacy jak np. Stanisław Mleczko z Ciechocinka nie tylko sabotażują skup, lecz nadomiar namawiają innych, aby nie wywiązywali się ze swych obowiązków.

Bezczelność niektórych kułaków na terenie powiatu wymaga energicznego wkroczenia organów władzy terenowej. Szkodników można i trzeba zmusić do wykonywania obowiązków wobec państwa. Nasze prawa przewidują sankcje karne wobec osobiaków, sabotażujących skup i szerzących wrogą propagandę.

Rzecz jasna, że akcji represyjnej towarzyszyć musi szeroka praca polityczno-uświadamiająca naszej partii, ZSL i wszystkich organizacji masowych na wsi — ZSCh, ZMP, Kół Gospodyń Wiejskich.

Uświadamiając masy pracujące chłopstwa, kto załamuje plan powiatowy, kto utrudnia i opóźnia osiągnięcia w skali powiatu 90 proc. wykonania planu i uzyskanie w związku z tym ulg w postaci zaprzestania pobierania miarek i odsypów, kto usiłuje osłabić sojusz robotniczo-chłopski — dźwignię rozwoju Polski — wytworzymy atmosferę moralnego nacisku zmuszającego kułaków, by wykonali swe obowiązki i zdemaskujemy ich wrogą propagandę.

Słabe wyniki skupu w pierwszej połowie października w powiecie wejherowskim wskazują, że praca polityczno-uświadamiająca nie jest tam jeszcze prowadzona należyście, że nie nastąpiła jeszcze pełna mobilizacja naszych organizacji partyjnych i wszystkich odpowiedzialnych za te akcje ogniw.

Z notatnika trójmiasta

Kłopoty z klasyfikacją

Dotychczas w handlu owocami stosowano zasadę podziału towaru na trzy kategorie: owoce deserowe, stołowe i kompotowe. Każda z nich dzieliła się jeszcze na trzy tzw. „wybory”: gatunek 1, 2 i 3. Podział ten uwzględniał w dostatecznym stopniu różnice w jakości towaru, ułatwiał jego klasyfikację i ustalenie odpowiedniej ceny — ani producenci, ani konsumenci nie mieli żadnych zastrzeżeń.

W tych dniach jednak eksporty z CO w Gdańsku otrzymała ze swojej centrali nowe zarządzenie, wprowadzające podział zimowatych jabłek na 5 grup i 21 gatunków. Obecnie nawet najtępszy fachowiec nie potrafi skłasyfikować odpowiednio towaru. Zwykle zaś pracownicy CO w ogóle stracili wszelką orientację. Wskutek tego zakup owoców został tak zamiatany, że na odbiór jednej to nie traci się dziś kilkakrotnie więcej czasu, niż przy starym podziale. Konsumenci natomiast daremnie głowią się nad tym, dlaczego za ten sam gatunek jabłek raz muszą zapłacić 2 zł, innym razem 3, a jeszcze innym 5 zł.

Okazuje się, że nie każdy pomysł jest dobry. (Jog.)

Ujęcie spekulantów

w łoborskiej „Zgodzie”

Kierownik punktu uboju PSS „Zgoda” w Łoborku Michał Lis, magazynier Apolinary Tomaszewski i pomocnik magazyniera Zenon Pytkiewicz, wykorzystując swoje stanowiska służbowe, zabierali z punktu uboju od dłuższego czasu większe ilości mięsa, które sprzedawali następnie wśród „swoich klientów” po wyższej cenie.

Sprawa spekulantów została przekazana Komisji Specjalnej w Gdańsku. (d)

Festiwal filmów radzieckich



Festiwal filmów radzieckich, który został zainaugurowany z okazji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej cieszy się olbrzymim powodzeniem. Na zdjęciu: mieszkańcy Sopotu w oczekiwaniu na seans przed kinem „Bałtyk”

W dniu dzisiejszym nastąpi kolejna zmiana programu w festiwalu filmów radzieckich. Kina „Warszawa” w Gdyni i „Bałtyk” w Sopocie wyświetlać będą dziś i jutro film „Niedźwiedź”, a kina „Bajka” i „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — film „Zwycięzca przestworzy”. Na ekranie kina „Atlantyk” w Gdyni ukaże się w dniach 18 i 19 bm. wesoła komedia radziecka „Cztery serca”.

Obok filmów z współczesnego życia narodów Kraju Rad zobaczymy filmy historyczne, poświęcone postępowym tradycjom rosyjskiej nauki i sztuki. Takim filmem jest „Zwycięzca przestworzy” — o matematyku Zukowskim, twórcy rosyjskiej aerodynamiki.

Film „Zwycięzca przestworzy” został wyprodukowany przez „Mosfilm” w 1950 r., na podstawie scenariusza A. Granberga, w reżyserii W. Pudowkina i D. Wasiliewa. Zdjęcia A. Golowni i T. Lotowa. Muzyka W. Szewalowa. W rolach głównych występu-

KARYGODNE NIEDBALSTWO DBOR

skazuje lokatorów nowych domów na zamieszkiwanie w nieogrzanych izbach

Dążąc do szybkiej poprawy warunków mieszkaniowych ludności Gdańska, rząd nasz asygnuje co roku wielkie kredyty na budowę osiedli mieszkalnych, wyposażonych we wszelkie nowoczesne urządzenia. W ciągu ubiegłych lat i w roku bieżącym na Starym Mieście w Gdańsku i na Siedlcach powstało wiele nowych bloków, do których wprowadzili się rodziny robotnicze i pracownice.

Nowym budownictwem mieszkaniowym w Gdańsku kieruje Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych. Niestety, trzeba stwierdzić, że w dykcji tej zagnieżdżyło się karygodne niedbalstwo, narażające lokatorów niektórych nowych domów na poważne bóle. Jedną z nich,

najbardziej dokuczliwą, jest nieterminowa instalacja urządzeń centralnego ogrzewania.

Sprawę tę poruszaliśmy już — na tle skarg naszych czytelników — kilkakrotnie, ostatnio w artykule z dnia 25 września, omawiającym konieczność przyspieszenia budowy kotłowni przy ul. Długiej, która ma ogrzewać domy od nr 30 do 47. Podkreśliliśmy wówczas, że wobec zbliżania się chłodów jesiennych dziesiątki rodzin robotniczych, zamieszkałych przy ul. Długiej, niecierpliwie czekają na instalację centralnego ogrzewania. Kierownictwo DBOR zlekceważyło jednak tę, tak ważną sprawę.

Mamy już drugą połowę października — czas najwyższy roz-

począć ogrzewanie mieszkań. Tymczasem przy budowie wspomnianej kotłowni przystąpiono dopiero w tych dniach do wykopów pod pomieszczenia na opał, a 4 dni temu oddano do użytku kanały, w których prowadzone są roboty instalacyjne. Powodem tak znacznego opóźnienia robót, jak informuje ich wykonawca ZBI, jest niedostarczenie przez DBOR na czas potrzebnej dokumentacji. Projekty pomieszczenia na skład opału i pompownię miały być wykonane w sierpniu, a dostarczone ich dopiero w październiku.

Podobnie przedstawia się sprawa z kotłownią przy ul. Długiej nr 67/68, która ma obsługiwać kilka bloków mieszkalnych. Do dnia dzisiejszego DBOR nie dostarczył jeszcze obliczenia konstrukcji podziemi. I tu przyczyną opóźnienia jest nieprzygotowanie na czas dokumentacji.

Jaskrawym przykładem niedbalstwa DBOR, bezdusznego stosunku do lokatorów nowych domów, jest sprawa przebudowy urządzeń centralnego ogrzewania w osiedlu przy ul. Kartuskiej. W osiedlu tym, wskutek przyłączenia do jednej kotłowni nadmiernej ilości domów, już przed rokiem powstały trudności z ogrzewaniem. Mieszkańcy osiedla zwracali się wielokrotnie do DBOR o szybkie rozwiązanie sprawy, bądź to przez zainstalowanie kotłowni o odpowiedniej mocy, bądź przez wybudowanie pomocniczej kotłowni.

DBOR przyrzekał, zobowiązywał się, że wszystko będzie w porządku do nastania jesiennych chłodów. I tak odwołano sprawę do połowy bieżącego miesiąca. Obecnie dyrektorzy DBOR postanowili od czynnej kotłowni odłączyć zamieszkałe już domy przy ul. Wieniawskiego i uruchomić dla ich ogrzewania nową kotłownię, ale, jak się okazuje, do piero ... w grudniu!

Co mają robić lokatorzy do tego czasu, o to w DBOR nikt się nie troszczy.

Wskutek niedbalstwa inwestora, odpowiedzialnego za terminową instalację tak niezbędnego w każdym osiedlu urządzenia, jak centralne ogrzewanie, dziesiątki rodzin robotniczych znalazło się w trudnych warunkach. Niedbalstwo to nie powinno ująć bezkarnie. Winnych takiego prowadzenia budowy nowych domów należy pociągnąć do odpowiedzialności. Przede wszystkim zaś należy uczynić wszystko możliwe, aby budowę instalacji centralnego ogrzewania przyspieszyć.

Miesiąc Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W świetlicy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Gdańsku — Wrzeszczu otwarto wystawę książki radzieckiej. Pięknie udekorowane stoisko, posiadające bogaty wybór dzieł autorów radzieckich, wzbudziło duże zainteresowanie wśród pracowników.

Wystawę zorganizowano staraniem komitetu wykonawczego Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni przy CHPC i rady miejscowej przedsiębiorstwa „MHD — Artykuły Przemysłowe”.

Akademia pocztowców w Gdyni

Pracownicy urzędu pocztowego Gdynia I zainaugurowali Miesiąc

Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uroczystą akademią. W pierwszej części akademii przedstawił Towarzystwo Wiedzy Powszechnej dr Ruczałak wygłosił odczyt p. t. „Budowę komunizmu”. W programie artystycznym zespoły świetlicowe pocztowców wykonały szereg deklamacji i pieśni radzieckich.

Odczyt o związkach zawodowych w ZSRR

W ekspozyturze PKS w Gdańsku odbył się w szczerze wypełnionej świetlicy odczyt o roli i zadaniach związków zawodowych w ZSRR.

Z programem artystycznym wystąpiły po odczycie słuchaczki Szkoły Laborantek Medycznych.

Koncerty Filharmonii Bałtyckiej

Państwowa Filharmonia Bałtycka urządziła w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dwa wielkie koncerty symfoniczne, poświęcone muzyce rosyjskiej i radzieckiej.

Pierwszy koncert odbędzie się w nadchodzący piątek 19 bm. w Teatrze Wielkim w Gdańsku. W sobotę program koncertu zostanie powtórzony w teatrze w Gdyni.

W programie koncertu miłośnicy muzyki usłyszą koncert fortepiano wy b-mol Piotra Czajkowskiego w wykonaniu pianisty Zbigniewa Szymonowicza. Na wstępie programu orkiestra odegra suity z baletu Prokofiewa „Romeo i Julia” — dzieło odznaczone premią stalnowską. Bogaty program koncertu, którym dyrygować będzie Zdzisław Bytnar, zakończy „Kaprys hiszpański” Rimskiego-Korsakowa.

GŁOS SPORTOWY

Piłkarze ZSRR dają przykład wysokiej kultury sportowej

MOSKWA — W Moskwie na stadionie Dynamo rozegrane zostało finałowe spotkanie piłkarzy o Puchar ZSRR między drużyną CDSA a reprezentacją miasta Kalinin.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem CDSA 2:1.

Po meczu repr. miasta Kalinin złożyła protest przeciwko decyzji sędziemu, który nie uznał drugiej bramki, strzelonej przez piłkarzy Kalininu.

Drużyna CDSA zwróciła się również z prośbą o powtórzenie spotkania.

Wszelchwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, po rozpatrzeniu protestu repr. miasta Kalinin i prośby CDSA, zarządził powtórne rozegranie finałowego spotkania o Puchar ZSRR.

Postawa piłkarzy CDSA, którzy wnieśli prośbę o powtórzenie finałowego spotkania, jest dowodem na wysokiej kulturze sportowej, jaką cechuje sportowców radzieckich.

Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne w Gdańsku

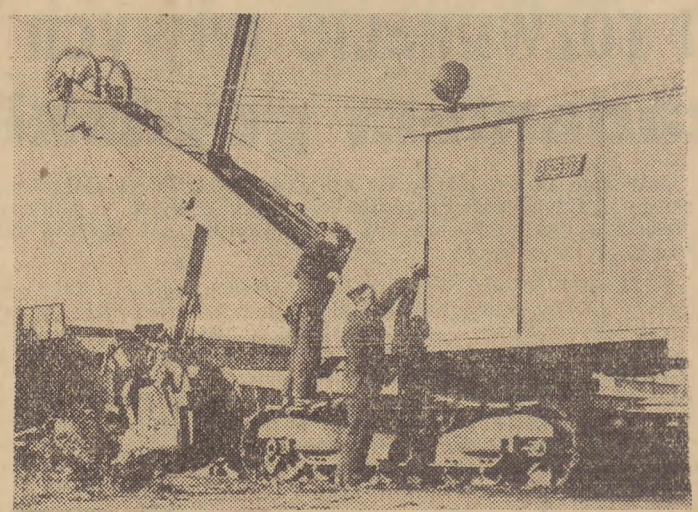
We wtorek, 16 bm. na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu rozpoczęły się międzyszkolne zawody lekkoatletyczne z udziałem uczniów Technikum Elektryczno-Mechanicznego, Technikum Budownictwa Miejskiego i Technikum Okrętowego (Conradinum).

W pierwszym dniu zawodów uzyskano szereg dobrych wyników. I tak w rzucie kulą Pawłonia (TBM) osiągnął 120,6 m, w biegu na 100 m Frączak (TBM) — 12 sek., w skoku w dal Szymański (TEM) 585 cm, w skoku wzwyż Jurewicz (TBM) 160 cm, w rzucie dyskiem Masiewicz (TBM) 42,64 m, w rzucie oszczepem Walusiński (TBM) 44,39 m, w trójskoku Dostatni (TBO) 12,31 m, w rzucie granatem Słonek (TBM) 61,75 m i w torze przeszkód Przybylski (TEM) 32 sek.

Sztafeta 4 x 100 m wygrało Technikum Elektryczne w czasie 48,2 sek. przed Technikum Budownictwa Miejskiego.

W ogólnej punktacji po pierwszym dniu zawodów prowadzi Technikum Budownictwa Miejskiego 152 pkt. przed Technikum Elektryczno-Mechanicznym — 129 pkt. i Technikum Budownictwa Okrętowego — 92 pkt.

Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR



„Braterska pomoc ZSRR — to przyspieszenie marszu do socjalizmu — mówi operator radzieckiej koparki Stanisław Wiśniewski — kilkakrotnie przodownik pracy.

Od trzech lat pracuje on na koparce E 505, która, napędzana silnikiem typu „Staliniec” o mocy 80 koni, wykonuje pracę 60 ludzi. W ciągu 1 minuty maszyna wykonuje 3 cykle operacyjne, wykopując 1 i pół metra szczytnego ziemi. Dzięki takim maszynom rośnie szybko nowa Warszawa, odbudowujemy Stary Gdańsk, wznosimy nowe obiekty przemysłowe. Na zdjęciu: radziecka koparka na podwoziu gąsienicowym z wysuwającym ramieniem łyżki.

Dziewczeta z województwa gdańskiego uczą się nowych zawodów

Latem br. komendy „SP” na terenie woj. gdańskiego przeprowadziły zakrojony na szeroką skalę nabór młodzieży, a zwłaszcza dziewcząt, do szkół przysposobienia zawodowego.

Szkoły te rozpoczęły pracę na początku bm.

Obecnie młodzież nadsyła listy do rodziców i komend powiatowych „SP”, w których podkreśla dobre warunki nauki i życia.

Junaczka Alicja Łoskot, z pow. łoborskiego, pisze o swym pobycie w szkole w Prudniku. Wykłady prowadzone są w tej szkole w ciągu trzech dni w tygodniu, w pozostałych zaś dniach dziewczeta chodzą do fabryki, gdzie odbywają praktykę. Uczennice są otoczone w internacie troskliwą opieką, otrzymują dobre wyżywienie, wszelkie potrzebne pomoce naukowe i materiały piśmienne oraz umundurowanie.

— Jestem bardzo zadowolona, że przyjechałam do szkoły — pisze Alicja Łoskot. — Uzyskałam możliwość zdobycia zawodu. Po ukończeniu szkoły pojadę prawdopodobnie na dalsze studia do technikum.

Listów o podobnej treści nadeszło ostatnio bardzo wiele do woj. gdańskiego.

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — „Za tych co na morzu”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Patacyk w zauku”.
TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — godz. 19.30 — „Siuby panieńskie”.

Kina

GDAŃSK
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Zwycięzca przestworzy”, godz. 16, 18 i 20.
„Bajka” we Wrzeszczu — „Zwycięzca przestworzy”, godz. 17, 19 i 21.
„Przyjaźń” we Wrzeszczu — „Wielka luna”, w poniedziałki, środy i piątki, godz. 17 i 19.
„Marynarz” w Nowym Porcie — „Upadek Berlina” i seria, godz. 18 i 20.
„Polonia” w Oliwie — „Pieśń tajgi”, godz. 16, 18.30 i 21.
SÓPOT
„Bałtyk” — „Niedźwiedź”, godz. 19 i 21.
„Polonia” — „Gęsiarek Matyja”, godz. 16, 18 i 20.
GDYŃIA
„Goplana” — „Syn pułku”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Niedźwiedź”, godz. 16, 18 i 20.
„Atlantyk” — „Cztery serca”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Nepunkt” w Orłowie — „Konstanty Zastanów”, godz. 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Śmiatki ludzkie”, godz. 18 i 20.
W czasie festiwalu bilety ulgowe sprzedawane są na wszystkie seanse.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na piątek 19. 10. 1951 r.
5.50 Komunikat PHM dla rybaków.
lok. 5.55 Polska pieśń masowa. 6.00 Program dla. 6.05 Gimnastyka. Poznań. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. lok. 6.18 — Wiadomości Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka rozrywkowa. 7.20 — Piosenki masowe. 7.50 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 11.40 — Komunikaty miejscowe. lok. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.50 — Polska pieśń masowa. 11.57 — 55-ga rocznica powstania Wielkopolski. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Kwadrans muzyczny. 12.30 — Audycja dla wsł. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.15 — Komunikat PHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka fachowa dla robotników — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka dla wszystkich. 14.00 — Odcinek powieści. 14.50 — Koncert. 15.30 — Audycja dla świetlic dzieci. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Pogadanka morska, Zbigniewa Raczyńskiego. 16.30 — Koncert solistów. 16.40 — Skrzypki i fortepian. 16.50 — Nasz korespondent pisze — lok. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — „Z doświadczeń racjonalizatorów”. 17.15 — Tworzy kompozycji polskie. 17.45 — Rezerwa oświatowa. 18.00 — Konkurs chórów Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczy. 18.30 — Muzycznych z Warszawy. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Raport z zakładów pracy: „Fabryka obuwi” opr. Władysława Mergla — lok. 19.00 — Chwila muzyki z płyt — lok. 19.05 — „Ichendrysy” — Michała Kruczyńskiego — felieton Janiny Krausowej. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.05 — Koncert masowy. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.50 — Komunikat PHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.20 — Wiadomości sportowe. 21.30 — Rezerwa kulturalna Konrada Lewandowskiego przy fortepianie Karol Bary. 21.40 — Gdańsk 21.50 — Aud. literacka. 22.20 — Radziecka muzyka kameralna. 22.45 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 Hymn i kołyska audycji. Komunikat PHM dla rybaków.